



## CHRYSTUS, KOŚCIÓŁ, PRAWOSŁAWIE

Kiedy wejdziemy do świątyni protestanckiej, zobaczymy przed sobą na ścianie krzyż, który przypomina o śmierci na krzyżu Zbawiciela. Cała przestrzeń świątyni jest przeznaczona dla wiernych. Wygląd świątyni odpowiada duchowej kontemplacji i sensowi nadawanemu pojęciu „Kościół”. Kościół jest bowiem traktowany jako sami wierni i niewidzialnie przebywający z nimi Chrystus. Innych osób, uczestników tej duchowej wspólnoty, nie ma.

W świątyni rzymskokatolickiej zobaczymy ołtarz, a za nim obrazy, dość daleko od wiernych. Przed wiernymi kapłan odprawia nabożeństwo.

Świątynia prawosławna wnosi nową ideę. Jej wschodnia część jest oddzielona ikonostasem. W ikonostasie zobaczymy ikony Zbawiciela, Matki Bożej i świętych. Ikonostas rozdziela świątynię na dwie części. Jedna część jest przeznaczona dla wiernych – to Kościół ziemski, natomiast druga – prezbiterium – jest miejscem samego Boga. Świątynia prawosławna jest symbolem wielkiego Domu Bożego, Kościoła Chrystusa, jednoczącego w sobie ziemię i niebo, jest symbolem doskonale wyrażającym apostołską naukę o Kościele. Apostoł Paweł pisał do chrześcijan z Żydów o ich wstąpieniu do Kościoła Chrystusowego: „Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia. I zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość” (*Hbr* 12, 22-23).

Wstąpienie do Kościoła Chrystusowego już jest zjednoczeniem nie tylko z Chrystusem, ale także z niezliczonymi zastępami aniołów i sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość. Nie jest to równocześnie zjednoczenie formalne, ale realne, żywe, rzeczywiste, wyrażające się w modlitewnej jedności z nimi.

Ważna jest świadomość tego faktu. Kto znajduje się w Kościele Chrystusowym? Jest to przede wszystkim Kościół niebieski. Kościół Chrystusa zainaugurował swoje istnienie w dniu Pięćdziesiątnicy. Ten, kto wstąpił do Kościoła na ziemi, jeśli nie został odrzucony przez Chrystusa za niegodność, pozostaje w nim także po śmierci, na zawsze. Kto wstąpił do Kościoła na niebie – aniołowie i starotestamentowi sprawiedliwi, którym sam Chrystus głosił zbawienie w dniu swojej śmierci i zstąpienia do otchłani, przynależą do tych zastępów. Dlatego też Kościół ziemski stanowi sam ze siebie jedynie niewielką część całego Kościoła Chrystusa. Myśl ta jest wyraźnie sformułowana w listach św. Pawła. Chrystus jest Oblubieńcem, Kościół jest oblubienicą. Chrystus jest jedynym Pasterzem, Kościół jedną owczarnią (*1* 10, 15). Chrystus jest Głową, Kościół jest Jego ciałem. Chrystus jest ponad wszelką władzą i ponad wszelkim imieniem, wymienianym nie tylko w tym wieku, ale także i w przyszłym... Chrystus jest ponad wszystkim, jest Głową Kościoła, który jest Jego ciałem, pełniąc napęniającą wszystko we wszystkim (*Hbr* 1, 20). Kościół jest dany, „aby z nastaniem pełni czasów tajemnicę Jego woli wykonać i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim” (*Ef* 1, 10).

Konieczne należy w tych obrazach Kościoła wyróżnić dwie cechy. Pierwsza to fakt, że jedność kościelna powinna być nie tylko duchowa, ale także zewnętrzna: jedno ciało i jeden duch”. Również cielesnie przynależymy do Kościoła: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są świątynią żyjącego w was Ducha Świętego ... i nie należycie już do siebie” (*1 Kor* 6, 19). „Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (*F/p* 3, 20-21). Druga cecha, to fakt, że Kościół nie jest już skończony w swoim budowaniu, że budowanie to jest kontynuowane w tworzeniu Kościoła Chrystusa, a Chrystus jest kamieniem węgielnym, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu” (*Ef* 2, 21).

Kościół wzrasta materialnie, jeśli można tak powiedzieć, w ludziach żyjących na ziemi i wzrasta duchowo we wzajemnym doskonaleniu się.

Taka jest nowotestamentowa nauka Kościoła Chrystusa: ponieważ wyrazem tej idei Kościoła jest świątynia, miejsce sprawowania nabożeństw

kościelnych, nie można mówić, że obrzęd nie ma znaczenia dla nauki wiary.

Wynika stąd, że pojęcie „Kościół” nie ogranicza się do Kościoła ziemskiego, a to z kolei oznacza, że wszystkie określenia, podane w Symbolu Wiary, odnoszą się do Kościoła Chrystusa w całej jego uniwersalnej pełni.

Symbol Wiary świadczy, że Kościół jest przedmiotem wiary chrześcijańskiej. W Symbolu Wiary wskazano przedmioty wiary:

1. „Wierzę w Jedyne Boga Ojca”,
2. „I w Jednego Pana Jezusa Chrystusa”,
3. „I w Ducha Świętego”,
4. „W jeden, święty, powszechny (soborowy) i apostołski Kościół”.

Kościół jest przeto jednym z czterech najważniejszych przedmiotów wiary.

Zadaniem naszym jest przedstawienie jak w prawosławnej świadomości kościelnej rozumiane są przymioty Kościoła: jedność, świętość, powszechność i apostołskość, w odniesieniu do Kościoła jako całości. Uzasadnienie tego rozumienia będzie bazowało na świadectwach liturgii. Świadectwo liturgii jest ważne dlatego, że potwierdza już sformułowaną myśl: kto akceptuje nasz obrzęd, ten powinien także zaakceptować jego ideę, powinien zaakceptować łączącą się z obrzędem wiarę i pojęcia.

### **Kościół jest jeden**

Jedność Kościoła zamyka się w jedności Kościoła ziemskiego i niebieskiego. Stanowią one jeden, nierozdzielny i żywy organizm. Kościół ziemski modli się modlitwami nieba: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu” (pieśń aniołów), „Święty, Święty, Święty Pan Sabaoth” (pieśń serafinów), „Z tymi błogosławionymi mocami” także i my śpiewamy i modlimy się „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny” (pieśń aniołów), „Spraw, aby z wejściem naszym weszli święci aniołowie”, modli się kapłan w czasie małego wejścia, „Teraz moce niebios niewidzialnie z nami posługują”. Inne teksty świadczą o związku i jedności żywych i zmarłych: „Sami siebie, jeden drugiego i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy”, „Umiłujmy się wzajemnie, abyśmy jednomyślnie wyznali”. Modlitwa zanoszona jest za wszystkich braci, dalekich i bliski, „o wszystkich i za wszystko”.

Modlitwa nie dotyczy jedynie Kościoła lokalnego i zanoszona jest za wszystkie Kościoły lokalne, „za pomyślność świętych Bożych Kościołów”, „daruj świętemu Twemu Kościołowi”, „dla ich modlitw daj pokój Kościołom Twoim”.

W końcu, w liturgii jak i w teologii Kościół oznaczany jest jednym określeniem w liczbie pojedynczej: „Umocnij w prawosławiu Kościół Twój, Chryste” (ze stichir do *Ps* 140). „Niebieskiego okręgu Stwórcu, Panie, i Kościoła Twórcu”. W tekstach tych przedstawiono zjednoczenie wszystkich w Kościele. Píše o tym także Apostoł Paweł, kiedy mówi o Kościele jako „jedności w związku miłości” (*Ef* 4, 3). W ten właśnie sposób Prawosławie rozumie jedność Kościoła.

### **Kościół jest święty**

Kiedy w czasie Liturgii świętej po śpiewie „Ojcze nasz” kapłan podnosi święty chleb, wtedy ogłasza „Święte świętym” – to znaczy święte przemienione Dary są dla ludzi świętych, godnych, uświęconych przez jedność z Kościołem – chór odpowiada „Jeden jest Święty, Jeden Pan, Jezus Chrystus ku chwale Boga Ojca”. W tym wypadku przedstawione zostało źródło świętości i droga osiągania świętości oraz różne znaczenia słowa „świętość”.

Chrystus jest jedynym źródłem świętości Kościoła. Wierzący są święci, gdyż są uświęceni i uświęceni przez Chrystusa. Wierni są uświęceni, a we właściwym sensie świętym jest jedynie Bóg. Apostoł Paweł napisał: „A jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto; a jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie” (*Rz* 11, 16). Chrystus jest korzeniem, a członkowie Kościoła gałęziami. „Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmyły lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i nieskalany” (*Ef* 5, 25-27).

Nie doskonała mocą święci, ale uświęceni łaską Chrystusa, wszyscy święci na niebie, niezliczone mnóstwo członków Kościoła niebieskiego, z których ostatecznie już zmyto wszelką nieczystość i którzy są oświeceni Światłością Chrystusa. W końcu, świętymi w sensie uświęcenia są żyjący na ziemi członkowie Kościoła Chrystusa, ale nigdy nie są wolni od grze-

chów i wad, dopóki żyją na ziemi.

My, ludzie, potrzebujemy uświęcenia i przemienienia. Ludzie potrzebują uświęcenia, gdyż „Święte dla świętych”, a „kto je pije niegodnie [Ciało i Krew Pańską], nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało zasnęło” (*1 Kor 11, 29-30*).

Słowa o niegodności chrześcijan stawiają przed nami problem przynależności grzeszników do Kościoła Chrystusa. Wszyscy ludzie są grzesznikami, także nie wszyscy, którzy wstąpili do Kościoła, są czysti. W modlitwie rozgrzeszenia w sakramencie pokuty, prosimy za spowiadającym się: „Daruj, pogódź go i zjednocz ze świętym Twoim Kościołem”. Stąd wynika, że świętość jest nieustanną wspólnotą z Kościołem niebieskim, jednością ciała Kościoła. Jego pełnia zawiera się w Głowie Kościoła, w Jezusie Chrystusie.

### **Kościół powszechny**

Myśliciel rosyjski Aleksy Chomiakow pisze, że słowo „soborowy” zawiera w sobie całą pełnię wiary. „Kościół soborowy” to pojęcie włączające w siebie Pana Jezusa Chrystusa i wszystkich świętych, wszystkich zmarłych chrześcijan i żyjących na ziemi wiernych. „Sobór” wyraża jedność w wielości.

W księgach nowotestamentowych Kościół jest przedstawiony jako Pasterz-Chrystus i owczarnia jako budowla-wierzący jako żywy organizm, Głowa i ciało.

Istnieje cerkiewny obraz liturgiczny Kościoła, szczególnie odpowiadający prawosławnej idei Soboru Kościoła nieba i ziemi. Wyobraźmy sobie okrąg, w centrum którego znajduje się Chrystus. Chrystus jest otoczony świętymi i aniołami, zajmują oni całą przestrzeń wewnątrz okręgu. Jedynie niższą część zajmują członkowie Kościoła ziemskiego i ci zmarli, za których modli się Kościół. Obraz ten przedstawia nasza Święta Liturgia. Sprawując proskomidię kapłan umieszcza na dyskosie, w jego centrum, Baranka, którego przemienienie ma miejsce podczas Liturgii; z jednej strony Baranka umieszcza część ku czci Bogurodzicy, mówiąc „Stań się Królowa po Twojej prawicy”, a z drugiej strony części ku czci: 1. Poprzednika i całego chóru proroków, 2. chóru apostołów, 3. chóru

hierarchów, 4. chóru męczenników i męczennic, 5. chóru ascetów i asce-tek, 5. chóru lekarzy darmo leczących, 7. chóru równych apostołom i wszystkich świętych. Pod Barankiem umieszcza części za żywych: za cały episkopat prawosławny, za kapłanów, i wszystkich wiernych oraz część za zmarłych. Mamy tutaj obraz całego Kościoła, zgromadzonego wokół Chrystusa.

W historii liturgii była próba wprowadzenia do proskomidii części ku czci aniołów, ale nie została przyjęta. Dlaczego? Dlatego, że materialne części przy Baranku przedstawiają na dysku ludzi, istoty cielesne, aniołowie natomiast są duchami, są niewidzialni i dlatego za nich nie wyjmuje się materialnej części, Kościół natomiast wierzy w ich obecność przy sakramencie Świętej Eucharystii. Wiara ta jest wyrażona w pieśni cherubinów: „Abyśmy przyjęli Króla wszystkich, którego niewidzialnie otaczają aniołowie zastępy”.

Po poświęceniu świętych Darów kapłan znowu zwraca się do całego Kościoła powszechnego: „Składamy Tobie tę duchową posługę” za zmarłych w wierze praoców, ojców, patriarchów, proroków, apostołów, głosicieli, ewangelistów, męczenników, wyznawców, ascetów i za wszystkie duchy sprawiedliwych, którzy w wierze odeszli: „Szczególnie za Najświętszą, Przczystą... za świętego Jana Proroka, Poprzednika i Chrzciciela i za wszystkich świętych”, za zmarłych, za żywych, za episkopat, kapłanów, diakonów, za powszechny, święty i apostołowski Kościół, za biskupa, za podróżujących, cierpiących, ubogich, co kończy wezwaniem: „I daj nam jednymi ustami i jednym sercem słać i opiewać...”. W ten sposób przestaje istnieć granica oddzielająca niebo od ziemi, żywych od zmarłych, tych, którzy szukają zbawienia od tych, którzy już je osiągnęli. „Soborowość” oznacza dążenie chrześcijan prawosławnych wszystkich krańców ziemi do Jezusa Chrystusa.

### **Kościół apostołowski**

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, czego kamieniem fundamentalnym jest sam Jezus Chrystus” (Ef 2, 20). Określenie w Symbolu Wiary Kościoła jako apostołskiego przenosi naszą myśl do Pawłowego porównania Kościoła Chrystusa do budowli. Porównanie to pokazuje w jakim sensie Kościół jest nazywany apostołskim. Apostołowie, a z

nimi i prorocy, stanowią fundament budowli budowanej do dzisiaj. Kościół ciągle „wzrasta w świętą budowlę w Panu”, a apostołowie jak byli, tak i pozostają jej fundamentem, jak i Chrystus pozostaje kamieniem węgielnym.

Czy istnieje jedynie Kościół ziemski – apostolski? Nie! Ziemski i niebieski. Powiedziano bowiem: „Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków”. Prorocy nie byli bezpośrednimi założycielami Kościoła ziemskiego, nie żyli na ziemi w czasach powstawania Kościoła. Są oni założycielami Kościoła w szerokim sensie słowa. Z apostołami mamy bezpośredni, historyczny kontakt poprzez sukcesję hierarchii w Kościele ziemskim, mamy też związek mistyczny we wspólnocie modlitewnej jako przyjaciele Chrystusa.

Kościół prawosławny czci jako założycieli Kościoła dwunastu apostołów. Czci nie tylko jako fundament historyczny, to znaczy nie w tym sensie, że apostołowie byli założycielami Kościoła, a teraz zastąpili w tym sensie ich następcy – biskupi – ale uznaje ich znaczenie w Kościele zawsze osobowe, im przynależne, które nie może być przekazane.

Ogromny materiał odnoszący się do apostołów jako założycieli Kościoła, zawarty jest w prawosławnych tekstach liturgicznych. W tekstach tych wszyscy apostołowie są założycielami Kościoła. Wszyscy oni są „Kamieniami wybranymi i położonymi jako fundament” (*Oktoich*, ton 4, kanon jutrzni), a w kanonie ku czci apostołów czytamy: „Uczniów [Piotra i Pawła] Chrystusa i fundament Kościoła wystawmy...”. „Boscy Apostołowie, światła świata, są mocnym fundamentem Kościoła”, zwraca się Kościół do wszystkich apostołów (*Oktoich*, ton 7, kanon jutrzni).

Należy jednak koniecznie zaznaczyć, dlaczego w Symbolu Wiary umieszczono jako jedną z czterech głównych cech Kościoła, cechę „apostolski”. Pozostając cechą Kościoła w całej jego pełni, jest ona zarazem oznaką prawdziwości Kościoła „ziemskiego”. Ten Kościół na ziemi jest prawdziwy, który zachowuje w czystości wiarę Chrystusową, ma bezpośredni związek z apostołami poprzez sukcesję. Pozostając zawsze fundamentem Kościoła, apostołowie poprzez sukcesję kontynuują w Kościele łaskę kapłaństwa.

Na fundamencie apostołów wyrasta więc świątynia Kościoła Chrystusa, zaczynający się na ziemi i kontynuujący się w niedostępnych dla naszego spojrzenia przestrzeniach duchowego nieba.

Powtórzmy jeszcze raz: przynależność całego Kościoła Chrystusa – niebieskiego i ziemskiego – w jedności, oznacza przynależność także do jednego Kościoła ziemskiego w tym samym sensie, w tym samym rozumieniu.

Taka jest wiara, taką treść Prawosławie wkłada w dziewiąty człon Symbolu Wiary.

Właśnie w tym zamyka się nasza integralna świadomość prawosławna. Jest ona w zdecydowany sposób i wyraźnie wyrażona w prawosławnej liturgii. Równocześnie samoświadomość liturgiczna wspaniale harmonizuje z całą tradycją Ojców Kościoła, ponieważ liturgia nie powstawała w oderwaniu od tej tradycji, a w atmosferze starożytnych Kościołów wschodnich, nasyconej tradycją Ojców. Samo słowo „Prawosławie” przekonuje nas, że nie terytorialny rozwój Kościoła powinien być przedmiotem naszej troski, gdyż nie ilość ludzi jest ważna dla Kościoła. Ważne jest zachowanie chrześcijańskiej prawdy kościelnej, zachowanie w czystości przekazanej nam nauki. Jedynie w czystości nauki znajdujemy opokę, która odgradza nas od niebezpieczeństwa zostania wziętymi w niewolę przez inne wyznania, a zagłębiając się w Prawosławie będziemy znajdować nowe dane dla umocnienia swojej wierności i miłości właśnie do Prawosławia.